

Sygn. akt II AKa 94/18

Lublin, dnia 8 maja 2018 r.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - sędzia	SA Leszek Pietraszko
Sędziowie:	SA Elżbieta Józwiakowska SO del do SA Agnieszka Pawłowska (sprawozdawca)
Protokolant	st. sekr. sądowy Agnieszka Muszyńska

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2018 r.

sprawy **A.** K.z domu D.córki J. i E. z domu W., urodzonej (...) w W.

oskarżonej z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach

z dnia 28 grudnia 2017 r., sygn. akt II K 58/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia oskarżoną A.K.od dokonania przypisanego jej czynu;

II. orzeka, że koszty procesu w sprawie ponosi oskarżyciel subsydiarny M. W. (1).

UZASADNIENIE

A. K.została oskarżona o to, że: w dniu 27 lipca 2013 r. w W. w Kancelarii Notarialnej A. O. znajdującej się przy ul. (...), (...)-(...) M., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wyzyskując niezdolność O. W. do należytego pojmowania przedsiębranego przez nią działania doprowadziła O. W. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem znacznej wartości, to jest udziałem w wysokości 1/4 we współwłasności nieruchomości znajdującej się w W. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie, XIII Wydział Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą nr (...) o wartości nie mniejszej niż 250.000 zł poprzez zawarcie umowy jej darowizny, na rzecz wnuczki A.K., tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2017r. Sąd Okręgowy w Siedlcach w sprawie II K 58/16 uznał oskarżoną za winną dokonania zarzuconego jej czynu, tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., precyzując miejsce popełnienia czynu, tj. M., pow. (...), woj. (...) i za czyn ten na podstawie tych przepisów skazał ją, wymierzając karę jednego roku pozbawienia wolności. Na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił wyznaczając okres próby jednego roku, a na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 kk zobowiązał oskarżoną do informowania Sądu w okresie próby na piśmie, co 3 (trzy) miesiące, o przebiegu okresu próby. Zasadził

od oskarżonej na rzecz oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego M. W. (1) kwotę 300 (trzysta) zł tytułem zwrotu poniesionej przez niego zryczałtowanej równowartości kosztów postępowania.

Od powyższego wyroku apelację złożył obrońca oskarżonej, zaskarżając go w całości. W środku odwoławczym orzeczeniu temu zarzucił:

I. mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku obrazę przepisów postępowania, a mianowicie:

1. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 k.p.k. poprzez uznanie z naruszeniem zasady obiektywizmu, bez uwzględnienia wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenionych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, że istniejące w niniejszej sprawie dowody pozwalają na uznanie oskarżonej za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, a w szczególności:

a) uznanie, iż opinia biegłych M. A., B. G. i A. J. wyjaśnia kategorycznie i kompleksowo wszystkie zagadnienia związane z występowaniem u O. W. zmian otępiennych oraz afazji i jednoznacznie wskazuje na to, że w dniu 27 lipca 2013r. z racji stanu zdrowia nie była ona w stanie świadomie i swobodnie podejmować decyzji i wyrażać swojej woli, podczas gdy biegli nie dokonali pełnej charakterystyki powyższych procesów, ich podłoża, objawów oraz zmienności w czasie, czy też nie odnieśli się do naukowego piśmiennictwa w tym zakresie (ich ustalenia częściowo kłócą się z tym piśmiennictwem), w związku z czym ich opinia nie jest wystarczająca dla czynienia istotnych dla sprawy ustaleń odnośnie stanu zdrowia O. W. w chwili sporządzania przez nią umowy darowizny,

b) przyjęcie, iż u O. W. w 2011r. rozpoznano otępienie, które postępowało do otępienia głębokiego w przebiegu choroby Alzheimerera, podczas gdy występujący w sprawie biegli psychiatrzy i psycholog stwierdzili u w/w otępienie o charakterze zwyrodnieniowo – naczyniowym, zaś jak podnosi się w piśmiennictwie medycznym, przy stwierdzeniu otępienia w dużej mierze o charakterze naczyniowym spotykany jest zmienny, falujący przebieg zaburzeń psychicznych,

c) uznanie za wiarygodne zeznań świadka M. S. i ustalenie w oparciu o te zeznania stanu zdrowia O. W. w dniu zawierania umowy darowizny, podczas gdy zeznania tego świadka nie są precyzyjne, a po części są także sprzeczne ze sporządzoną w niniejszej sprawie opinią biegłych oraz z zeznaniami świadka E. D. i H. K., co nakazuje wątpić w prawidłowość rozpoznania przez w/w świadka stanu pokrzywdzonej,

d) stwierdzenie, iż zeznania M. R. oraz treść sporządzonego przez niego zaświadczenia lekarskiego z dnia 18 grudnia 2013r. nie mogą mieć istotnego znaczenia dla ustalania stanu faktycznego z uwagi na ich sprzeczność z innymi dowodami, a nadto, że M. R. nie posiadał wiedzy i kwalifikacji ku temu, aby zauważyć nawet ciężki stopień otępienia u pacjenta, podczas gdy informacje pochodzące od tego świadka i treść wspomnianego zaświadczenia w kontekście wątpliwości odnośnie prawidłowości opinii biegłych powinny być ponownie przedmiotem badania Sądu, a nadto jak podał ten świadek, jego specjalizacja w pełni pozwala mu na rozpoznanie podejrzenia afazji czy zmian otępiennych,

e) uznanie, iż zeznaniom M. W. (1), G. W., M. W. (2) i K. W. odnośnie stanu zdrowia O. W. należy generalnie dać wiarę jako znajdującym potwierdzenie w dowodach o charakterze medycznym, podczas gdy osoby te w różny sposób opisują owy stan zdrowia w tym samym czasie, jak też ich zeznania są sprzeczne ze wspomnianymi dowodami o charakterze medycznym, albowiem:

- M. W. (1) podał, że w latach 2010-2012 miał kontakt z O. W. raz na miesiąc lub dwa miesiące i wówczas normalnie z nią rozmawiał,

- wg K. W. od połowy 2011r. z O. W. nie było żadnego kontaktu, nie wiedziała kim są członkowie jej rodziny, w ogóle nie odpowiadała na prośby o zrobienie czegoś i w opinii całej rodziny ten zły stan objawiający się zupełną utratą kontaktu nastąpił już w połowie 2011r.,

- wg M. W. (2) O. W. miała problemy z pisaniem, mówieniem, postrzeganiem rzeczywistości i rozumowaniem od około 2010r., ale być może jeszcze w 2012r. potrafiła czytać tekst, sama spożywała wtedy posiłki i myśla się, a jeszcze

prawdopodobnie we wrześniu 2013r. była w stanie prowadzić długą rozmowę przez telefon, w trakcie której miałyby mówić, iż chciałyby wrócić do swojego dawnego domu,

- wg G. W. ostatni raz logicznie z O. W. rozmawiała w 2009r., następnie zaś zeznania tego świadka są zmienne odnośnie tego, czy do lutego 2013r. w ogóle miała z nią jakiś kontakt, a jednocześnie podawała, że otępienie głębokie stwierdzono u w/w w 2012r. i właśnie od tej pory miała ona żyć w innym świecie, w ogóle nie rozpoznawać osób, mylić fakty z przeszłości, a nawet wymagać karmienia,

f) bezpodstawne przyjęcie, iż oskarżona działała z bezpośrednim i kierunkowym zamiarem wyzyskania stanu zdrowia O. W. w celu osiągnięcia, korzyści majątkowej oraz, że w momencie zawierania umowy darowizny obejmowała swym zamiarem okoliczność tego, że O. W. rozporządza mieniem z niekorzyścią dla siebie, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie nie wynika, aby oskarżona taki zamiar posiadała, nie ustalono dokładnie stanu psychicznego O. W. w momencie zawierania umowy darowizny, zaś dla osoby nie będącej specjalistą rozpoznanie głębokości procesów otępiennych i ich wpływu na stan psychiczny danej osoby nie jest możliwe, a w końcu na skutek umowy darowizny powstała sytuacja identyczna, jak w przypadku dziedziczenia na podstawie sporządzonego wcześniej testamentu, od dawna intencją O. W. było przekazanie swojej wnuczce udziału we współwłasności nieruchomości położonej przy ul. (...) w W., jak też w wyniku owej umowy O. W. została uwolniona od związanych z własnością tego udziału ciężarów,

g) poprzez pominięcie w większości przy ustalaniu stanu faktycznego w zakresie stanu zdrowia O. W. zeznań B. S. – K., H. K. i E. D. z uwagi na to, że są one sprzeczne z innymi dowodami, czy też nie zawierają istotnych treści, podczas gdy zawierają one istotne informacje o stanie zdrowia O. W., bowiem wynika z nich, iż był z nią zachowany w 2013 r. kontakt logiczny i była ona w stanie świadomie i swobodnie podejmować decyzje oraz wyrażać wolę, jak też zeznania te powinny stanowić materiał badawczy dla powołanych w sprawie biegłych,

h) brak ustaleń w zakresie tego, czy O. W. przyjmowała leki na zespół otępienny, a jeśli nie, to jakiego okresu powyższe dotyczy i jaki mogło to mieć wpływ na jej stan w tymże okresie, pomimo zeznań E. D. wskazujących na to, że jej matka takich leków przyjmować nie mogła,

i) pominięcie przez sąd przy ustalaniu rzeczywistej woli O. W. oraz intencji i zamiaru oskarżonej wszystkich dowodów i okoliczności sprawy, przede wszystkim:

- zeznań świadków B. K., H. K., E. D. oraz wyjaśnień oskarżonej (a więc osób mających w ostatnich latach zdecydowanie największy kontakt z pokrzywdzoną), z których wynika, że od wielu lat zamiarem i wolą pokrzywdzonej było przekazanie swojego całego majątku oskarżonej, niezwykle uciążliwe były dla pokrzywdzonej roszczenia kierowane w stosunku do niej przez różne podmioty i kierowane w stosunku do jej majątku (przede wszystkim świadczenia emerytalnego) postępowania egzekucyjne w związku z własnością i użytkowaniem nieruchomości, w której udział był przedmiotem darowizny, a w której od 2006r. nie przebywała i nie czerpała z niej żadnych korzyści, jak również, że to pokrzywdzona nalegała, aby tę sprawę „załatwić” jeszcze za jej życia, a oskarżona jedynie tym prośbom i naleganiom swojej babci uległa,

- zeznań świadków B. K., H. K., E. D. oraz wyjaśnień oskarżonej w zakresie w jakim wskazywały na niezwykle silną więź emocjonalną łączącą oskarżoną i O. W., ich bliskie i ciepłe relacje, a także na następujące okoliczności:

(-) O. W. faktycznie wychowywała oskarżoną (oskarżona w związku długotrwałymi pobytami swojej matki poza granicami kraju przez prawie całe swoje dzieciństwo mieszkała z dziadkami macierzystymi),

(-) O. W. przez wiele lat pomagała oskarżonej w wychowaniu córek, w związku z czym niezwykle często przebywała u oskarżonej w miejscu jej zamieszkania, całe wakacje spędzały wspólnie na należącej do E. D. działce w miejscowości O.,

(-) w związku z konfliktem z synem M. W. (1) i jego małżonką O. W. faktycznie od 2006r. stale zamieszkiwała u wnuczki,

(-) w związku z pogarszającym się stanem zdrowia to oskarżona wzięła na siebie praktycznie cały ciężar opieki na babcią i opiekę tę sprawowała aż do jej śmierci w 2016r.,

(-) testament, jak również dokonana darowizna będąca przedmiotem niniejszej sprawy w żaden sposób nie wpłynęły na relacje między oskarżoną a O. W. oraz na zakres i sposób sprawowanej przez oskarżoną nad babcią opieki, przy czym podkreślić należy, że w/w zeznania świadków nie zostały w niniejszym postępowaniu zakwestionowane w żadnym zakresie, a w ocenie obrony ten szerszy kontekst dot. relacji O. W. i oskarżonej ma niezwykle istotne znaczenie dla prawidłowej oceny podjętych zarówno przez oskarżoną i O. W. działań i ich intencji.

- pominięcie zeznań świadka M. W. (2) w zakresie w jakim wskazała, że między oskarżoną a O. W. były bardzo dobre relacje, nie była świadkiem nawet jednej sprzeczki między nimi, a także że nie w okresie kiedy O. W. przebywała u córki i u wnuczki nie miała utrudnianego z nią kontaktu, nie odmawiano jej odpowiedzi na pytania o stan zdrowia pokrzywdzonej,

- pominięcie zeznań M. W. (1) w zakresie w jakim przyznał, że z tytułu najmu warsztatu samochodowego znajdującego się na przedmiotowej nieruchomości, w której udział został przez pokrzywdzoną darowany oskarżonej, uzyskiwał comiesięczny czynsz, który trafiał włącznie do niego i nie przekazywał pokrzywdzonej przypadającej na jej udział części tego czynszu, z którego mogłyby zostać opłacone wskazane powyżej ciężary związane z własnością i użytkowaniem nieruchomości,

- pominięcie pełnej treści pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego z dnia 13 lutego 2011r., w którym pokrzywdzona w pkt 1 umocowała oskarżoną i jej męża do sprzedaży udziału w nieruchomości „na rzecz dowolnej osoby lub osób, za cenę i na warunkach według uznania pełnomocnika ...”, w pkt 2 zaś „do działania we wszystkich innych sprawach majątkowych i niemajątkowych, w tym do składania wszelkich oświadczeń, wyjaśnień i zapewnień” przed wszelkimi podmiotami i instytucjami, w tym również przed bankami, a zatem, jeśli zamiarem oskarżonej byłoby działanie zmierzające do niekorzystnego rozporządzenia przez pokrzywdzoną mieniem zbędna byłaby czynność prawna w postaci darowizny, oskarżona mogłaby podjąć takie działania już przez ponad dwa lata poprzedzające darowiznę, wyłącznie na podstawie w/w pełnomocnictwa i w konsekwencji błędne, nieznajdujące oparcia w materialne dowodowym sprawie przyjęcie, że ewidentnie wolą pokrzywdzonej było rozporządzenie swoim mieniem odpłatnie – poprzez sprzedaż innej osobie, albo na wypadek śmierci, a także, że oskarżona wyzyskała niezdolność O. W. do należytego pojmowania przedsiębranego przez nią działania.

j) poprzez błędne, nieznajdujące odzwierciedlenia w materiale dowodowym przyjęcie, że oskarżona była w pełni świadoma rzeczywistego stanu w jakim znajdowała się pokrzywdzona w objętym zarzutem okresie, a nadto, że знаła diagnozę lekarza neurologa, podczas gdy:

- oskarżonej nie była znana żadna diagnoza lekarza neurologa, z której wynikałoby, że pokrzywdzona choruje na Alzheimera oraz, że w dacie sporządzenia aktu mogła nie mieć rozeznania co do otaczających ją wydarzeń, a Sąd nie wskazuje o jaką konkretnie diagnozę, jakiego lekarza neurologa chodzi, a tym bardziej jaka była jej treść,

- oskarżona nie posiada specjalistycznej wiedzy w zakresie neurologii i psychiatrii, natomiast jak wynika ze sporządzonych opinii biegłych możliwe jest niezauważenie objawów otępienia, a tym bardziej jego rodzaju/stadia bez posiadania specjalistycznej wiedzy w tym zakresie (i na które to stwierdzenie Sąd wielokrotnie się powołuje w uzasadnieniu wyroku oceniając zeznania świadków, np. notariusza A. O., H. K., a nawet lekarza M. R.),

- z zeznań świadka B. K. wynika, że oskarżona uważała, że babcia jest zdrowa i jeszcze jest czas by takie rzeczy załatwić,

- świadek M. S. wskazała, że osobą towarzyszącą pokrzywdzonej podczas wizyt lekarskich była jej córka – E. D. i to jej przekazywała informację o tym jakie pokrzywdzonej przepisano leki i jaki był ich cel,

- natomiast świadek E. D. zaprzeczyła, aby była informowana i miała wiedzę, że pokrzywdzona choruje na Alzheimera oraz wyjaśniła jakie, według jej wiedzy, leki i w jakim celu przyjmowała pokrzywdzona, nadto z zeznań tego świadka nie wynika jakiej treści relację z wizyt u M. S. przekazywał oskarżonej,

2. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez brak rozstrzygnięcia przez Sąd orzekający na korzyść oskarżonej nasuwających się, a wspomnianych wyżej wątpliwości odnośnie czynu zabronionego, jaki miała ona popełnić,

3. art. 193 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art. 167 § 1 in fine k.p.k., ponieważ pomimo tego, że sporządzona w niniejszej sprawie opinia biegłych psychiatrów i psychologa była niepełna i niejasna (czego przyczyny zostały wskazane wcześniej), Sąd nie dopuścił dowodu z opinii innych biegłych albo instytucji naukowej lub specjalistycznej, celem określenia pełnej charakterystyki procesów otępienia i afazji, ich podłoża, objawów oraz zmienności w czasie, rodzaju otępienia i afazji, na które miała cierpieć O. W., ewentualnego stopnia nasilenia tych procesów w dniu 27 lipca 2013r., a w konsekwencji ustalenia, czy przedmiotowego dnia znajdowała się ona w stanie wyłączającym świadomie i swobodnie podejmowanie decyzji i wyrażanie swojej woli, a także należytego pojmowania przedsięwziętego działania,

4. art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. przez nienależyte uzasadnienie, dlaczego Sąd nie uwzględnił dowodów, które przemawiały na korzyść oskarżonej, tj. m.in. zeznań świadka M. R. oraz dokumentu w postaci wystawionego przez niego zaświadczenia lekarskiego z dnia 18 grudnia 2013r. oraz zeznań świadka B. K., H. K., E. D.,

II. mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, tj. błąd polegający na nie przeprowadzeniu postępowania dowodowego celem ustalenia wartości mienia, które miało stanowić przedmiot czynu zabronionego, co z kolei mogło mieć wpływ na jego kwalifikację.

W konsekwencji obrońca wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej od zarzuczonego jej czynu,

ewentualnie, z uwagi na stawiane zarzuty oraz w związku z koniecznością uzupełnienia postępowania dowodowego, wniósł o:

2. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy- Sądowi Okręgowemu w Siedlcach do ponownego rozpoznania,

Jednocześnie z daleko posuniętej ostrożności procesowej na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. obrońca zaskarżonemu wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść tego orzeczenia, poprzez błędne przyjęcie, że elementy przedmiotowo - podmiotowe czynu zabronionego oskarżonej uzasadniają ustalenie, iż czyn ten nie może zostać uznany za wypadek mniejszej wagi, o którym mowa w art. 286 § 3 k.k., podczas gdy ocena owych elementów w pełni uzasadnia przyjęcie wypadku mniejszej wagi i w konsekwencji brak rozważań w zakresie tego, czy w przedmiotowej sprawie zostały spełnione przesłanki uzasadniające zastosowanie instytucji warunkowego umorzenia postępowania przewidziane w art. 66 k.k., kiedy z zebranego materiału dowodowego wynika, że — z punktu widzenia celów postępowania, stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, jakiego miałyby dokonać oskarżona, a także celów, jakie kara ta winna spełnić w stosunku do niej oraz w zakresie społecznego oddziaływania — wystarczający będzie wyrok warunkowo umarzający postępowanie.

Podnosząc powyższy zarzut obrońca wniósł o dokonanie korekty kwalifikacji prawnej czynu na art. 286 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i warunkowe umorzenie wobec oskarżonej postępowania karnego na okres dwóch lat próby.

Sąd Apelacyjny zważył:

W uznaniu Sądu Apelacyjnego środek zaskarżenia złożony przez obrońcę należy uznać za zasadny i słuszny, bowiem w efekcie doprowadził do uwzględnienia jego głównego wniosku, tj. uniewinnienia oskarżonej.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie jest wprawdzie dotknięte żadnym procesowym uchybieniem, niemniej nie można zgodzić się z jego merytorycznym rozstrzygnięciem. Sąd przeprowadził wszystkie konieczne dowody w sprawie i zebrał w ten sposób kompleksowy materiał dowodowy, jednak fakt ten nie doprowadził do prawidłowego zakończenia postępowania. Przeprowadzona bowiem ocena dowodów nie może zostać uznana za zgodną z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego.

Przede wszystkim podkreślić należy, że mimo sporządzonego w sprawie dość lakonicznego uzasadnienia, Sąd Okręgowy nie wykazał w żaden sposób zaistnienia po stronie oskarżonej zamiaru doprowadzenia O. W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w efekcie wyzyskania jej niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania określonego w art. 286 § 1 k.k. Pozostaje bezsporny fakt, że O. W. w dniu podpisania umowy, tj. 27 lipca 2013r. nie była zdolna do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Fakt ten Sąd Okręgowy podkreśla w uzasadnieniu wyroku, czyniąc go okolicznością rozstrzygającą w niniejszym postępowaniu. Niestety, niesłusznie przypisuje mu tego rodzaju znaczenie, bowiem w kontekście pozostałych okoliczności, należycie ocenionych jest to okoliczność bez znaczenia. Sąd Okręgowy w zasadzie w żadnej części uzasadnienia nie odniósł się natomiast i nie wyjaśnił, dlaczego przyjął, iż oskarżona wypełniła wszystkie znamiona czynu określonego w art. 286 § 1 k.k.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż O. W. miała konkretny, niezmienny zamiar przekazania swojej wnuczce udziału w nieruchomości, będącej przedmiotem niniejszego postępowania. Co więcej, zamiar ten powstał dużo wcześniej, niż sporządzenie aktu notarialnego – dotyczącego darowizny. Wskazują na to obiektywne zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, w tym B. K. i H. K., które zgodnie podały, że w kontaktach z nimi O. W. wielokrotnie podkreślała, iż swój majątek chce przepisać na wnuczkę A.K., co wynikało ze złego traktowania jej przez syna M. W. (1) – oskarżyciela subsydiarnego. Znamienne, że Sąd I Instancji w tej części zeznaniom tym dał wiarę, a więc dostrzegł, iż zamiarem O. W. było przekazanie majątku na rzecz oskarżonej. Jednocześnie zakwestionował jedynie części zeznań dotyczące opisywanego przez świadków stanu zdrowia O. W.. Zatem, Sąd Okręgowy niewystarczająco dociekliwie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, pomijając te bardzo istotne okoliczności, a kładąc w tej ocenie nacisk na okoliczności poboczne.

Dla właściwego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotny jest fakt, że sama O. W. przed sporządzeniem aktu darowizny, podpisała dwa wcześniejsze akty notarialne – niekwestionowane na żadnym etapie postępowania, którym sąd orzekający także nie przyznał właściwego znaczenia. W wyniku tych czynności prawnych w dniu 13 lutego 2011 roku oskarżona otrzymała bezwarunkowe pełnomocnictwo do zbycia przedmiotowej nieruchomości, a w dniu 13 lutego 2012r. została testamentem powołana do dziedziczenia po babci. W efekcie, po śmierci O. W., w sposób niezakłócony odziedziczyła przedmiotową nieruchomość. W realiach niniejszej sprawy również ta okoliczność została oceniona przez Sąd Okręgowy w sposób niewłaściwy. W uznaniu Sądu Apelacyjnego, podpisując oba akty, O. W. nie tylko potwierdziła fakt chęci przekazania wnuczce swojego majątku, ale także fakt, że liczyła się z tym, iż może to nastąpić w każdej chwili, bowiem chociażby samo pełnomocnictwo nigdy nie zostało odwołane. Zatem nie ma racji Sąd Okręgowy wskazując że skoro wcześniejsze decyzje pokrzywdzonej nie pozbawiały jej niczego za jej życia – ze sprzedaży uzyskałaby stosowną cenę, przy testamencie wciąż pozostawała właścicielką swego majątku i nie stawała się tylko schorowaną, ubogą emerytką w bardzo podeszłym wieku, to darowizną została ona doprowadzona do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Sąd Okręgowy niesłusznie wskazuje, iż „niewątpliwie oskarżona należycie opiekowała się nią do śmierci, jednakże nie zmienia to sytuacji, że status majątkowy pokrzywdzonej po sporządzeniu umowy darowizny zmienił się znacząco i to zdecydowanie na jej niekorzyść”. Jak podkreśla dalej Sąd Okręgowy: „gdyby pokrzywdzona chciała taki cel osiągnąć lub gdyby się na to godziła, nic nie stało na przeszkodzie, by zrobiła to już dużo wcześniej, przekazując wnuczce np. pieniądze uzyskane z dokonanej za jej pośrednictwem sprzedaży”. Tymczasem sam w uzasadnieniu wskazuje, iż „O. W. rzeczywiście zamierzała sprzedać lub przekazać A.K. swój majątek nieruchomy, jednakże w okresie, co do którego w zarzutach ani w opiniach biegłych nie zakwestionowano jej świadomości”. Tym samym przyjmuje, za udowodnione, że wolą pokrzywdzonej było przekazanie majątku na rzecz oskarżonej. Tymczasem z punktu widzenia prawa karnego bez znaczenia pozostaje fakt, czy wolą O. W. było natychmiastowe darowanie udziału we współwłasności nieruchomości, czy na wypadek śmierci. Liczyła się bowiem z faktem, że w

każdej chwili udział ten może zostać sprzedany, a pieniędzmi dysponowałaby oskarżona, skoro sprzedaż miała zostać dokonana w celu zakupu większego mieszkania, w którym O. W. mieszkałaby z oskarżoną i jej rodziną. Fakt zatem, że po dacie sporządzenia testamentu, gdy stan zdrowia O. W. wciąż się pogarszał i wg ustaleń biegłych nie była ona już w stanie świadomie oceniać przedsięwziętych czynności, nie niweluje towarzyszącego jej zamiaru przekazania wnuczce majątku. Tym bardziej, że w toku postępowania nie wykazano, aby zamiar samej O. W. uległ zmianie.

Wszystkie powyższe okoliczności wskazują jednoznacznie na fakt, iż Sąd I Instancji nie ocenił zebranych dowodów we właściwy sposób, szczególnie że słusznie dał wiarę dowodom wskazującym na chęć przekazania przez O. W. majątku A.K..

Przyjąć zatem należy, że wszystkie działania A. K. świadczą o tym, iż nie chciała ona doprowadzić swojej babci O. W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, bowiem sama pokrzywdzona chciała przekazać jej swój majątek. Podkreślenia wymaga fakt, że przypisując sprawcy popełnienie przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. należy wykazać, iż w chwili jego dokonywania obejmował on swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim, nie tylko to, że wyzyskuje niezdolność do należytego pojmowania przedsięwziętego działania pokrzywdzonego, ale także i to, że doprowadza go w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i jednocześnie chce wypełnienia tych znamion. Wskazana norma nie penalizuje przy tym wszelkiego rodzaju przejawów nieuczciwości w sprawach o charakterze majątkowym, a jedynie tych, które mają swoje reperkusje w sposobie rozporządzenia mieniem przez osobę, którą wprowadzono w błąd. Musi przy tym istnieć związek przyczynowy pomiędzy oszukańczym zachowaniem sprawcy, a skutkiem w postaci podjęcia przez pokrzywdzonego decyzji dotyczącej swojego majątku, jakiej nie podjąłby bez tego wprowadzenia w błąd (post. S.A. w Katowicach z dnia 30 sierpnia 2017r. sygn. akt II AKz 525/17). Tymczasem w niniejszej sprawie nie wykazano w żadnym razie, że gdyby O. W. w czasie podpisywania aktu notarialnego w dniu 27 lipca 2013r. była zdolna do należytego pojmowania przedsięwziętego działania, to tego aktu by nie podpisała. Wręcz przeciwnie, z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika niezbicie, że pokrzywdzona niezależnie od swojego stanu zdrowia konsekwentnie podpisywała ten kolejny, tj. trzeci akt notarialny, przekazując wnuczce swój majątek.

W tych okolicznościach nie można przyjąć, że oskarżonej towarzyszył zamiar popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k.

Obszerna apelacja złożona przez obrońcę oskarżonej w znakomitej jej części podnosiła zarzuty, które nie stanowiły podstawy wydanego w sprawie przez Sąd Apelacyjny orzeczenia, z tych względów należało odstąpić od szczegółowego odnoszenia się do jej treści. Podkreślenia jednak wymaga fakt, że apelacja stawiała wydanemu rozstrzygnięciu zarzuty głównie natury proceduralnej oraz niewłaściwą ocenę materiału dowodowego w kontekście stanu zdrowia O. W., co w kontekście wydanego w sprawie orzeczenia pozostaje bez jakiegokolwiek znaczenia.

W konkluzji raz jeszcze należy podkreślić, że brak wykazania w sprawie zaistnienia po stronie oskarżonej zamiaru doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem O. W. przez wykorzystanie jej niezdolności do należytego pojmowania przedsięwziętego działania, wyklucza możliwość uznania jej za winną dokonania zarzucanego czynu.

Z tych względów Sąd Apelacyjny, przyjmując apelację obrońcy oskarżonego za podstawę do kontroli wydanego w sprawie orzeczenia – zmienił zaskarżony wyrok przez uniewinnienie oskarżonej od dokonania przypisanego jej czynu.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 640 § 1 k.p.k. w zw. z art. 632 ust. 1 k.p.k.